

WALDEMAR MICHNA
Warszawa

NIEKTÓRE PROBLEMY PRZEKSZTAŁCANIA GOSPODARKI INDYWIDUALNEJ W USPOŁECZNIONE PRZEDSIĘBIORSTWO ROLNE — W ŚWIETLE DOŚWIADCZEŃ

Wydaje się rzeczą celową, aby „Zarys historii teorii uspołecznienia rolnictwa” M. Mieszczankowskiego¹ uzupełniony został niektórymi doświadczeniami w zakresie ekonomiki powstawania uspołecznionych gospodarstw rolnych na gruncie indywidualnych wsi w Polsce.

Przede wszystkim trzeba stwierdzić, iż ekonomika nowopowstałego uspołecznionego gospodarstwa rolnego jest inna niż ekonomika ukształtowanego już gospodarstwa rolnego. Na ekonomice nowopowstałego uspołecznionego gospodarstwa ciąży bowiem olbrzymie koszty podstawowego przeobrażenia „rękodzielniczych” warsztatów produkcji w „przemysłowe przedsiębiorstwo rolne”², podczas gdy zbudowane, nawet rozbudowujące się przedsiębiorstwo rolne jest, w zasadzie, wolne od tych kosztów.

Problemy powstawania uspołecznionych gospodarstw rolnych na gruncie indywidualnej wsi w Polsce wymagają włączenia do analizy doświadczeń z lat 1949—1955. W tym bowiem czasie powstały zarówno te spółdzielnie, które obecnie istnieją, jak również te, które rozpadły się. Powstało 10 tys. spółdzielni produkcyjnych; ten fakt jest istotnym doświadczeniem dla opracowania węzłowych problemów powstawania socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych, niezależnie od losów tych przedsiębiorstw.

Wyposażenie „załogi” uspołecznionego gospodarstwa rolnego w użytki rolne

Jedną z najistotniejszych trudności przebudowy ustroju rolnego w Polsce polega na tym, iż w rolnictwie jest stosunkowo dużo ludzi zdolnych do pracy a względnie mało użytków rolnych. Natomiast w uspołecznionym gospodarstwie rolnym zazwyczaj nie mogą znaleźć zatrudnienia wszystkie osoby pracujące w indywidualnych gospodarstwach rolnych, tak też jest w większości wsi w Polsce. Istnieje też część wsi, która z punktu widzenia przebudowy ustroju rolnego charakteryzuje się pewną

¹ Mieczysław Mieszczankowski: Zarys historii uspołecznienia rolnictwa. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 6/1962 oraz nr 1/1963.

² W. Michna: Jak powiązać teraźniejszość z przyszłością w rolnictwie. Wieś Współczesna nr 1/1957.

równowagą między liczbą ludzi zdolnych do pracy a ilością użytków rolnych.

Na tle tej tezy nasuwa się pytanie czy niedostatek użytków rolnych w indywidualnych wsiach był główną przyczyną rozpadu spółdzielni produkcyjnych i czy jest główną trudnością przebudowy ustroju rolnego? Otóż interesującym przyczynkiem do odpowiedzi na to pytanie jest zestawienie dotyczące wyposażenia w użytki rolne 9076 spółdzielni produkcyjnych, które dzieliły dochód w 1955 r.

Tabela 1

Powierzchnia użytków rolnych na osobę zdolną do pracy w spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych w 1955 r.

Województwo	Powierzchnia użytków rolnych na osobę zdolną do pracy ^a		Stosunek procentowy
	w spółdzielniach produkcyjnych ^b	w indywidualnych gospodarstwach rolnych ^c	
Polska	4,3	2,4	176
Poznań	5,1	3,6	142
Lublin	4,1	2,5	164
Rzeszów	3,6	1,5	240
Olsztyn	6,3	4,2	150
Szczecin	5,5	4,1	134
Wrocław	4,6	3,3	139

^a Do liczby osób zdolnych do pracy w spółdzielniach wliczono traktorzystów POM.

^b Wg zbiorczego sprawozdania rocznego ze stanu organizacyjnego i gospodarczego spółdzielni produkcyjnych za 1955 r. (Akta Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej).

^c Wg Rocznika Statystycznego 1956.

Warto dodać, że wg stanu na 31. XII. 1961 r. w istniejących spółdzielniach na osobę zdolną do pracy przypadało 5,3 ha użytków rolnych¹.

Dużo doświadczenia w zakresie wyposażenia siły roboczej w użytki rolne dostarczają również Państwowe Gospodarstwa Rolne. Istnieją przesłanki do twierdzenia, iż w uspołecznionym przedsiębiorstwie rolnym wyposażenie jednego zatrudnionego w 5—6 ha użytków rolnych można uznać za dostateczne (tab. 2).

Produkcyjne wskaźniki PGR zawarte w tabeli 2 są wynikiem nie tylko określonych stanów zatrudnienia, ale również określonych stanów zainwestowania oraz nakładów na produkcję bieżącą. Istnieje również korelacja² między wzrostem nakładów inwestycyjnych i nakładów na produkcję bieżącą a polepszaniem się wskaźników produkcyjnych na jednostkę powierzchni. Powyższe korelacje pozwalają sądzić, że nawet gospodarstwa dobrze zainwestowane i intensywne charakteryzują się, na obecnym etapie, zatrudnieniem 15—20 osób na 100 ha użytków rolnych, czyli wyposażeniem osoby zatrudnionej w 5—6 ha użytków rolnych.

¹ GUS Departament Statystyki Rolnictwa i Leśnictwa, Zeszyt 63, Spółdzielnie Produkcyjne dzielące dochody w 1961 r. W-wa, 1963 r., s. 35.

² Vide: GUS: Zeszyt 62. Wyniki produkcyjno-finansowe PGR 1958/59, W-wa, marzec 1963, s. 7.

Z tabeli 1 wynika, że w spółdzielniach województwa olsztyńskiego przypadało 6,3 ha, szczecińskiego 5,5 ha, a poznańskiego 5,1 ha użytków rolnych na osobę zdolną do pracy. W całej indywidualnej gospodarce rolnej województw olsztyńskiego i szczecińskiego przypadało ponad 4 ha użytków rolnych na osobę zdolną do pracy, tj. tyle ile obecnie przypada w najlepszym Zjednoczeniu PGR¹. Tymczasem spółdzielnie produkcyjne województw szczecińskiego i olsztyńskiego (poza wyjątkami) rozwiązały się, a spółdzielnie produkcyjne województwa poznańskiego (w przewadze) istnieją.

Wypływa stąd wniosek bezpośredni, że nie wszystkie spółdzielnie produkcyjne rozwiązały się na skutek niedostatecznej ilości użytków rolnych na zatrudnionego. Wypływa także wniosek pośredni, iż nie wystarcza osiągnięcie we wsi odpowiedniej proporcji między zasobami siły roboczej a zasobami użytków rolnych, aby powstało uspołecznione gospodarstwo rolne.

Niektóre zasady wyposażenia w środki produkcji nowopowstającego, uspołecznionego przedsiębiorstwa rolnego

W latach 1949—1955 panowała teoria wyższości prostej kooperacji nad rodzinnym systemem produkcji rolnej. Uważano więc, że sam fakt zespołowej pracy jest bardzo istotnym czynnikiem wzrostu produkcji w uspołecznionym przedsiębiorstwie rolnym. Proces przebudowy nie uwzględniał więc konieczności koncentracji i kompleksowości inwestycji, jak również skracania do minimum okresu budowy przedsiębiorstwa (od stanu początkowego do optymalnego poziomu zainwestowania).

Panowało przekonanie, że stare² i nowe³ środki produkcji mogą się wzajemnie uzupełniać w ramach jednego uspołecznionego gospodarstwa rolnego, niezależnie od tego, w jakim wzajemnym stosunku występują. W każdym razie takie założenie leżało u podstaw koncepcji stopniowego, tj. realizowanego w dowolnie długim czasie wyposażenia nowopowstającego, uspołecznionego przedsiębiorstwa w optymalny kompleks środków produkcji i urządzeń. Do chwili obecnej panuje dość powszechnie przekonanie, że okres nagromadzenia środków produkcji w nowopowstającym, uspołecznionym przedsiębiorstwie rolnym może być dowolnie długi. W przeciwnieństwie do budowy przedsiębiorstwa przemysłowego, gdzie obowiązują zasady koncentracji i kompleksowości inwestycji oraz maksymalnego skracania czasu budowy, w odniesieniu do rolnictwa lansowana jest teoria o możliwości stopniowego, tj. realizowanego w dowolnie długim czasie, optymalnego wyposażania nowopowstającego, uspołecznionego przedsiębiorstwa rolnego w środki produkcji.

¹ Wojewódzkie Zjednoczenie PGR w Łodzi należy do najlepszych w Polsce zarówno pod względem wskaźników produkcyjnych, jak i finansowych.

² Chodzi o środki produkcji dostosowane do indywidualnego gospodarstwa rolnego, a więc budynki, plantacje trwałe itp. Chłopi wstępując do uspołecznionego przedsiębiorstwa rolnego — wnosili jako wkłady część środków produkcji dostosowanych do indywidualnego gospodarstwa, a część tych środków użytkowali jako działkę przyzagrodową, która stanowiła, w istocie rzeczy, część przedsiębiorstwa rolnego.

³ Chodzi o środki produkcji i urządzenia dostosowane do wielkiej gospodarki rolnej.

Tabela 2

**Korelacja między wskaźnikami zatrudnienia i produkcji na jednostce
powierzchni użytków rolnych w PGR w 1958/59 r. ^a**

Wyszczególnienie	Jedn. miary	Gospodarstwa wg liczby zatrudnionych na 100 ha użytków rolnych					
		łącz. nie	z tego o zatrudnieniu osób				
			do 8	8—12	12—16	16—20	20 i więcej
Liczba gospodarstw	gosp.	4497	473	1612	1385	633	394
Średnie zatrudnienie na 100 ha użytków rolnych	osoba	12	6	10	14	18	24
Przypada liczba ha użytków rolnych na pracującą osobę	ha	8,3	16,7	10,0	7,1	5,5	4,2
Bonitacja gleb	wskaźnik	1,4	1,4	1,4	1,5	1,5	1,5
Udział okopowych w strukturze zasiewów	%	15,9	11,3	14,0	17,3	20,0	21,2
Udział przemysłowych w strukturze zasiewów	%	3,2	2,6	2,9	3,6	3,8	3,5
Plony 4 zbóż	q/ha	14,2	9,6	12,3	15,8	18,2	19,5
Plony ziemniaków	q/ha	99,5	88,2	93,3	102,1	109,4	120,6
Obsada bydła na 100 ha użytków rolnych	szt	28	16	26	32	35	38
Wydajność mleka od 1 krowy	ltr	2332	1852	2113	2429	2702	2823
Zużycie nawozów sztucznych na 1 ha (NPK)	kg	86	68	75	89	114	119
Wartość sprzedanej produkcji na 100 ha użytków rolnych	tys. zł	332	111	258	397	591	816
Wartość sprzedanej produkcji na 1 zatrudn.	tys. zł	28	20	24	29	33	33
Wartość produkcji towarowe netto na 100 ha użytków rolnych	tys. zł	255	82	185	313	451	592
Dochody ogółem na 100 ha użytków rolnych	tys. zł	452	227	378	516	672	897
Udział funduszu płac w nakładach	%	40,7	44,1	41,7	40,6	38,6	38,4
Zysk na 1 ha użytków rolnych	zł	—	—	—	—	48	286
Strata na 1 ha użytków rolnych	zł	634	907	920	528	—	—

^a Wg GUS: Wyniki produkcyjno-finansowe PGR — 1958/59, Warszawa, marzec 1963, Zeszyt 62.

W latach 1949—1955, oprócz omówionej wyżej zasady stopniowości, istniała zasada etapowości w budowie uspołecznionego przedsiębiorstwa rolnego. Zasada ta odzwierciedlona została praktycznie w czterech wzorcowych typach spółdzielni produkcyjnych, a mianowicie: I — ZUZ: uspołecznienie tylko produkcji roślinnej; Ib — RZS; uspołecznienie tylko produkcji roślinnej z tym jednak, że spółdzielcy mieli obowiązek tworze-

nia podstaw do rozwoju zespołowej hodowli bez naruszenia modelu produkcyjnego zagrody chłopia indywidualnego, tj. bez naruszenia indywidualnej hodowli; II — RSW: uspołecznienie wszystkich działów produkcji rolnej z wyjątkiem zakreślonej statutem działki przyzagrodowej, z tym jednak, że spółdzielcy czerpali rentę od wkładów, i wreszcie III — RZS; uspołecznienie wszystkich działów produkcji rolnej, bez prawa do renty za wkłady.

Typy spółdzielni miały m.in. odzierciedlać możliwości wyposażenia konkretnych gospodarstw w określone ilości środków produkcji. Tak np. wszędzie tam, gdzie brak było odpowiednich środków inwestycyjnych i warunków do wznoszenia budynków inwentarskich dostosowanych do zespołowej hodowli oraz innych, niezbędnych do tego celu urządzeń i zaplecza produkcyjnego pasz, miały powstawać niższe typy spółdzielni produkcyjnych.

Na marginesie można stwierdzić, iż przypuszczano, że gospodarowanie w niższych typach spółdzielni możliwe jest przy niższym poziomie uspołecznienia wsi, mniejszym stopniu zaangażowania się ideowego i moralnego chłopów w problemy przebudowy ustroju rolnego. Tymczasem okazało się, że o ile istotnie, łatwiej było uzyskać decyzję chłopów na przystąpienie do spółdzielni typu I i Ib niż do III i IV, o tyle, o wiele trudniej było zabezpieczyć prawidłowe funkcjonowanie produkcyjne w spółdzielni niższego niż wyższego typu.

Prawidłowe funkcjonowanie niższych typów spółdzielni wymagało o wiele wyższej świadomości chłopów oraz wyższego poziomu zaangażowania ideowego i moralnego, niż dobre funkcjonowanie wyższych typów. Funkcjonowanie produkcyjne niższych typów spółdzielni jest trudniejsze z punktu widzenia organizacyjnego, a ponadto stwarza więcej okazji do uchybień natury moralnej, zwłaszcza w zakresie podziału dochodu i wkładu pracy oraz środków produkcji. Potwierdzenie tych trudności można znaleźć chociażby w fakcie, iż dobrze funkcjonujące wyższe typy spółdzielni były i są zjawiskiem dość powszechnym, a dobrze funkcjonujące niższe typy są zjawiskiem unikalnym.

Teoria etapowości powstawania uspołecznionego przedsiębiorstwa rolnego panuje do chwili obecnej. U podstaw jej leży założenie, że w ramach jednego przedsiębiorstwa rolnego, produkcja w niektórych gałęziach może być oparta na nowoczesnej technice i socjalistycznej organizacji pracy, a w niektórych — na starej technice oraz starej, indywidualno-rodzinnej organizacji pracy. Innymi słowy, teoria ta zakłada pewnego rodzaju wzajemne uzupełnianie się starej techniki i technologii z nowoczesną; starej organizacji pracy z socjalistyczną organizacją pracy w ramach jednego przedsiębiorstwa rolnego, obejmującego np. jedną wieś.

W istocie rzeczy, jeśli udowodniłoby się, że uspołecznione przedsiębiorstwo rolne może lepiej funkcjonować produkcyjnie niż indywidualne gospodarstwo nawet wówczas, gdy jest wyposażone jednocześnie w stare i nowe urządzenia, w stare i nowe maszyny oraz w stare i nowe narzędzia pracy o dowolnym wzajemnym stosunku czynnika nowego i starego, można byłoby sądzić, iż z ekonomicznego punktu widzenia możliwe jest tworzenie, szerokim frontem, uspołecznionych gospodarstw rolnych. Można byłoby też sądzić, że przebudowa ustroju rolnego jest uzależniona niemal wyłącznie od świadomości chłopów. Czynnikiem możliwości inwestycyjnych

przestałby być istotny, jako że niemal każdej wsi byłibyśmy w stanie zapewnić chociażby niewielką ilość środków produkcji dostosowanych do wielkoobszarowej gospodarki.

Niemniej optymistyczne tezy dla tempa przebudowy ustroju rolnego można byłoby głosić wówczas, gdyby udało się udowodnić możliwość etapowego wyposażania przedsiębiorstwa rolnego w urządzenia i środki produkcji¹.

Jeśli wymienionych wyżej dowodów nie uda się przeprowadzić i potwierdzić w praktyce — trzeba przyjąć takie zasady, jakie obowiązują przy budowie przedsiębiorstw przemysłowych, tzn., że nowopowstające, uspołecznione przedsiębiorstwo rolne powinno być doprowadzone do optymalnego stanu wyposażenia w środki produkcji w maksymalnie krótkim czasie.

W takim modelu nie byłoby już w zasadzie miejsca na używanie starych urządzeń w dowolnie długim czasie. Przy ograniczonych środkach, nie można byłoby liczyć na powszechną przebudowę; można byłoby podejmować w każdym roku przebudowę tylko względnie niewielkiej liczby wsi. Jednakże te wsie, w których przebudowa byłaby rozpoczęta — musiałyby być doprowadzane w szybkim tempie, np. kilku lat, do wysokiego stopnia wyposażenia, do stanu optymalnie wyposażonego przedsiębiorstwa rolnego.

Nie odrzucając *a priori* żadnej z wyżej wymienionych koncepcji, sięgnijmy do dotychczasowej praktyki przebudowy ustroju rolnego w Polsce.

Największe nakłady związane z przebudową ustroju rolnego dokonane zostały na budowę i wyposażenie Państwowych Ośrodków Maszynowych. W latach 1950—1956 zbudowano i zorganizowano w kraju 425 POM. Nie licząc majątku przejętego przez POM od PFZ, nakłady inwestycyjne na POM wyniosły w latach 1950—1955²:

Ogółem	3 201,2 mln zł
z tego:	
— na budownictwo	815,6 „ „
— na maszyny i narzędzia	2 292,0 „ „
— inne (socjalne, bhp itp.)	93,9 „ „

W wyniku adaptacji majątku PFZ oraz wymienionych wyżej nakładów inwestycyjnych, wyposażenie produkcyjne w POM przedstawiało się następująco: 425 warsztatów remontowych, 932 budynków mieszkalnych i internatów, 732 szop, 258 budynków administracyjnych, 22 039 traktorów, 15 113 sнопowiązań, 7 921 siewników zbożowych, 4 326 silników ośmotowych, 5 043 młocarni oraz 586 kombajnów zbożowych.

¹ Np. uspołecznione przedsiębiorstwo rolne, które przez dowolnie długi okres czasu będzie się różniło tylko tym od indywidualnej wsi, że będzie zespołowo prowadzić produkcję roślinną, a następnie przez dowolnie długi okres czasu — produkcję roślinną oraz drobną część hodowli bez naruszenia modelu produkcyjnego indywidualnej zagrody chłopskiej. Do uspołecznienia produkcji roślinnej potrzebne są bowiem głównie traktory i towarzyszące maszyny, którymi to środkami produkcji dysponować będziemy w niedługim czasie, w dostatecznej ilości do uspołecznienia produkcji roślinnej w wielu tysiącach wsi.

² CZ POM — sprawozdanie dla Ministerstwa Rolnictwa w sprawie zmian działalności POM z dnia 28 II 1957 r.

POM pracowały w spółdzielniach produkcyjnych, a także częściowo w PGR i w indywidualnych gospodarstwach rolnych. Biorąc pod uwagę, że część traktorów pozostawała stale w remoncie, praktycznie biorąc, na 1 spółdzielnię przypadało niespełna 2 traktory oraz około 1,5 snopowiązałki, 0,8 siewnika zbożowego, 0,4 silnika ośmioletniego, 0,5 młocarni, 0,1 kombajna zbożowego. Przy tym jakość tego sprzętu była często bardzo niska. Przeciętny obszar spółdzielni wynosił ca 190 ha. Spółdzielnie nie posiadały własnych traktorów i maszyn towarzyszących.

Zestaw maszyn rolniczych jakim dysponowały POM był bardzo ubogi. Brak było dostatecznej ilości maszyn do siewu, uprawy i sprzętu zbóż, sadzenia, uprawy i zbioru okopowych oraz przemysłowych, jak również maszyn podwórzowych do produkcji roślinnej (suszarnie, oczyszczalnie itp.). Mówiono zwykle, że następuje traktoryzacja a nie mechanizacja rolnictwa. Można więc powiedzieć, że brak było kompleksowości mechanizacji w produkcji roślinnej.

Spółeczna gospodarka w produkcji roślinnej wymagała, oprócz nakładów na mechanizację, całego kompleksu innych inwestycji, a więc melioracji, organizowania zaplecza nasiennego, zakładania plantacji trwałych, właściwej uprawy, zbioru i przechowywania plonów z użytków zielonych, suszarni, magazynów itp.

Okazało się w praktyce, iż nawet spółdzielnie I i II typu (RZS-Ib), jeśli chciały prawidłowo prowadzić gospodarke roślinną, musiały mieć, oprócz indywidualnych zagród chłopskich wraz z ich kompletnym wyposażeniem, salę zebrania, magazyny, suszarnie, wagi, urządzenia do sortowania zbóż i innych płodów rolnych, w przypadku plantacji trwałych również przechowalnię itp. Tym bardziej urządzenia takie były niezbędne w spółdzielni wyższego typu.

W jakim stopniu i w jakim tempie spółdzielnie rozwiązywały potrzeby kompleksowego inwestowania w zakresie zespołowej produkcji roślinnej — można wnioskować na podstawie tabeli 3, która informuje o narastaniu wartości środków trwałych we wszystkich ważniejszych działach uspołecznionego przedsiębiorstwa rolnego.

Tabela 3

**Podstawowe środki produkcji w spółdzielniach produkcyjnych
w złotych na 1 ha¹ użytków rolnych w cenach 1951 r.**

Wyszczególnienie	1951	1952	1953	1954
Podstawowe środki produkcji — ogółem	795	911	1 198	1 459
w tym:				
a) inwentarz żywy pociągowy	104	96	122	128
b) inwentarz żywy produkcyjny	126	184	122	286
c) inwentarz martwy	108	124	175	214
d) środki transportowe	32	40	56	82
e) budowle	397	247	570	704
f) drzewostan	13	12	14	17
g) plantacje wieloletnie	3	3	5	7
h) urządzenia melioracyjne	12	25	16	21

¹ Główny Urząd Statystyczny i Instytut Ekonomiki Rolnej. Analiza 1918 spółdzielni produkcyjnych dzielących dochód od 1951 r. Część I W-wa 1955, s. 70—71.

Dla uzmysłowienia sobie wartości podstawowych środków produkcji na 1 ha użytków rolnych przedstawionych w tabeli 3 warto dodać, że krowa o wydajności 3000—3500 litrów mleka kosztowała w 1954 r. około 3,5 tys. zł. Stanowisko dla krowy w nowobudowanej oborze spółdzielczej kosztowało ca 8 tys. zł. W tym świetle, staje się jasne, iż tempo narastania zespołowego majątku trwałego było bardzo wolne.

Szczególnie wolno narastał majątek trwały w zakresie produkcji roślinnej. Obok niedostatecznego wyposażenia w traktory i maszyny rolnicze, w zbyt wolnym tempie przeprowadzane były melioracje, zbyt wolno zakładano plantacje trwałe, niedostatecznie szybko urządzano zaplecza dla nasiennictwa itp.

W ramach produkcji roślinnej brak było kompleksowego wyposażenia w środki produkcji. Oczywiście, dotyczy to wszystkich spółdzielni traktowanych razem; w praktyce znaczna liczba spółdzielni wyposażona była względnie kompleksowo w środki produkcji w dziale wytwórstwa artykułów roślinnych. Charakterystyczne jest jednak, iż nie utworzyła się poważniejsza liczba spółdzielni typu I i I b, które posiadałyby kompleksowo wyposażoną produkcję roślinną. Trudno więc na podstawie dotychczasowej praktyki spółdzielczości wnioskować czy możliwe są dobrze funkcjonujące produkcyjnie uspołecznione przedsiębiorstwa, które prowadzą zespołowo wyłącznie produkcję roślinną w oparciu o odpowiedni kompleks środków produkcji.

Dotychczasowa historia uspołecznienia rolnictwa pozwala jednakże na określenie skutków niekompleksowego, tj. niepełnego, fragmentarycznego wyposażenia przedsiębiorstwa w środki produkcji w dziale wytwórstwa artykułów roślinnych.

Tabela 4

Plony w spółdzielniach produkcyjnych w 1955 r.

Zboża		Ziemniaki		Buraki cukrowe	
liczba spółdz.	plony z 1 ha w q	liczba spółdz.	plony z 1 ha w q	liczba spółdz.	plony z 1 ha w q
622	poniżej 8	5 000	poniżej 80	2 076	poniżej 120
955	8—10	1 791	80—100	2 076	120—150
2 051	10—13	1 483	100—130	1 542	150—180
2 140	13—16	509	130—160	901	180—200
2 119	16—20	169	160—200	1 322	200—250
973	20—25	30	200—250	577	powyżej 250
159	powyżej 25	3	powyżej 250	1 192	nie uprawiało
27	nie uprawiało	101	nie uprawiało		

Źródło: Wg sprawozdań ze stanu organizacyjnego i gospodarczego spółdzielni produkcyjnych za 1955 r.

Z tabeli 4 wynika, że plony w znacznej części spółdzielni produkcyjnych były niższe, niż w pozostałej części gospodarki chłopskiej. Podobnie było ze strukturą zasiewów. Nawet w uznanych za dobre spółdzielniach produkcyjnych spadały plony i pogarszała się struktura zasiewów¹.

¹ Vide: St. Ignar, Z. Kozioł, B. Strużek, W. Szewczyk, Z. Wojtaszek: Gospodarka spółdzielni produkcyjnych POM w powiecie Wyrzyskim, PWRiL, 1956 r.

Zarówno w produkcji roślinnej, jak i w całej gospodarce spółdzielczej, najistotniejszym powodem niskiej efektywności produkcyjnej była niekompleksowość, tj. fragmentaryczność wyposażenia w środki produkcji (tab. 5).

Tabela 5

Rozmiary i kierunki inwestycji we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych w latach 1950—1955

Wyszczególnienie	Dokonane inwestycje w spółdzielniach produkcyjnych	
	wartość inwestycji w tys. zł	procentowy udział poszczególnych kierunków w całości inwestycji
1. Inwestycje z kredytów	1 687 900	83,5
z tego w dziale:		
a) budownictwa	770 900	40,0
b) zakupu inwentarza żywego	573 100	27,0
c) zakupu inwentarza martwego	255 100	12,9
d) realizacji pozostałych kierunków inwestycji	88 800	3,6
2. Środki własne i dotacje inwestycyjne na wszystkie kierunki inwestycji	335 200	16,5
Razem wartość inwestycji	2 023 100	100,0

Źródło: Wg rocznych sprawozdań ze stanu organizacyjnego i gospodarczego spółdzielni produkcyjnych oraz Banku Rolnego.

Inwestycje przypadające na jedną spółdzielnię produkcyjną, w ciągu 6 lat okresu przebudowy ustroju rolnego, wyniosły ca 200 tysięcy złotych. Średnio na 1 ha powierzchni użytków, wartość inwestycji wyniosła niewiele ponad 1 tysiąc złotych, jeśli nie liczyć środków przejętych z PFZ. Łącznie z kosztem zakupu maszyn w POM, na inwestycje związane z wyposażeniem jednej spółdzielni produkcyjnej wydatkowano 400 tys. zł, z czego średnio na 1 ha przypada ca 2,2 tys. zł. Tymczasem koszt wyposażenia jednej spółdzielni w niezbędny kompleks podstawowych środków produkcji (obora na 100 sztuk bydła, chlewnia na 200 sztuk trzody, stajnia, magazyny wraz z urządzeniami, budynek administracyjny, zakup maszyn rolniczych i uzupełnienie inwentarza żywego, środki transportowe i inne niezbędne środki produkcji, bez melioracji i plantacji trwałych) wynosił średnio w tym czasie ca 3 mln złotych. Na 1 ha użytków trzeba więc było wydatkować ca 15 tys. zł.

Brak kompleksowego zainwestowania zaznaczał się wyraźnie nie tylko w produkcji roślinnej, ale także w produkcji zwierzęcej. Tak np. wliczając budynki otrzymane z PFZ oraz adaptowane budynki należące do większych gospodarstw rolnych, w których mieścić się mogło po kilka do

kilkunastu sztuk inwentarza, stan wyposażenia spółdzielni produkcyjnych w uspołecznione budynki inwentarskie był niewielki (tab. 6).

Tabela 6

Wyposażenie w budynki inwentarskie wszystkich spółdzielni produkcyjnych typu II i III^a

Wyszczególnienie	Wyposażenie spółdzielni produkcyjnych w budynki inwentarskie na 100 ha użytków rolnych w latach:			
	1954		1955	
	liczba budynków	liczba stanowisk	liczba budynków	liczba stanowisk
Obory	0,5	20,0	0,6	23,2
Chlewnie	0,4	24,0	0,5	28,2
Owczarnie	0,1	14,6	0,1	14,7
Stajnie	x	x	0,4	7,7

^a Tabela obejmuje 6 482 RZS i RSW dla 1954 r. oraz 7 087 RZS i RSW dla 1955 r.

Źródło: Wg sprawozdań rocznych ze stanu organizacyjnego i gospodarczego spółdzielni produkcyjnych.

Ponadto były to budynki małe, w znacznej części adaptowane z chłopskiej gospodarki, trudne i nieekonomiczne w eksploatacji¹. Jest to wynik trudnego dorabiania się a „biedny dwa razy traci”; np. stanowisko w małej oborze kosztuje drogo, a ponadto droga jest eksploatacja tego stanowiska. Co więcej, nawet ta niewielka liczba stanowisk na 100 ha nie mogła być w pełni wykorzystana. W 1954 r. stopień wykorzystania stanowisk dla bydła wyniósł tylko ca 55%, a w 1955 r. pozostał na niezmiennym poziomie². Stanowiska dla bydła wykorzystane były tylko w ca 30% dla krów. Sytuacja ta wynikała zarówno wskutek niedostatecznych nakładów na rozwój produkcji pasz, jak również wskutek braku środków na zakup inwentarza żywego. Identyczna sytuacja była w produkcji trzody chlewnej. Stopień wykorzystania stanowisk w chlewniach wyniósł w 1954 i 1955 r. tylko ca 60%.

W znacznej liczbie spółdzielni stopień wykorzystania budynków wynosił 10—12%. Spółdzielnie po zbudowaniu nowego budynku inwentarskiego, ze względu na brak pasz i środków na zakup inwentarza żywego, nie mogły w pełni go wykorzystać. Następowало zatem zamrażanie znacznej części drogich środków produkcji. Przy czym bezpośrednią przyczyną było niedoinwestowanie działu produkcji pasz (niedostateczne inwestycje w dziale melioracji, urządzeń do uprawy i sprzętu łąk, niedostosowana do potrzeb paszowych struktura zasiewów, niskie plony roślin pastewnych itp.).

¹ Przeciętnie biorąc, obora liczyła 40 stanowisk, chlewnia 60, owczarnia 146, a stajnia 19 stanowisk.

² Wg sprawozdań rocznych ze stanu organizacyjnego i gospodarczego spółdzielni produkcyjnych 1955 r. KRSP.

Nie kwestionując spotykanej często tezy, że sytuacja ta była wynikiem słabych umiejętności oraz niedostatecznego zaangażowania spółdzielców w procesy gospodarcze — trzeba jednakże główną przyczynę widzieć nie w braku odpowiedniej świadomości, a w braku kompleksowego wyposażenia uspołecznionego przedsiębiorstwa rolnego. Niskie plony były głównym hamulcem rozwoju hodowli. Niskie plony zaś były wynikiem niskich nakładów inwestycyjnych i bieżących na produkcję roślinną.

Nie tylko niedostatek pasz trzeba uznać za przejaw niekompleksowych nakładów inwestycyjnych i bieżących. Również jakość hodowli nosiła w sobie cechy niedoinwestowania. Z braku środków na zakup dobrego inwentarza, spółdzielnie utrzymywały sztuki złej jakości. W rezultacie, np. na drogim stanowisku dla sztuki bydła, stała krowa charakteryzująca się niską wydajnością i zamiast dochodu przynosiła deficyt (tab. 7).

Tabela 7

Obsada bydła na 100 ha i wydajność mleka od krowy w spółdzielniach produkcyjnych dzielących dochód w 1955 r.

Grupy spółdzielni wg stanu bydła na 100 ha użytków rolnych		Grupy spółdzielni wg przeciętnej wydajności obór	
liczba spółdzielni	sztuk bydła na 100 ha użytków rolnych	liczba spółdzielni	przeciętna roczna wydajność (w litrach)
1 184	nie prowadziło ze- społowej hodowli	1 340	nie posiadało krów
415	poniżej 5	1 736	poniżej 1 200
1 542	5—10	1 637	1 200—1 500
2 334	11—15	2 482	1 500—2 000
1 804	16—20	1 358	2 000—2 500
1 381	21—30	417	2 500—3 000
312	31—40	160	powyżej 3 000
93	powyżej 40		

Źródło: Wg sprawozdań rocznych ze stanu organizacyjnego i gospodarczego spółdzielni produkcyjnych 1955 r. KRSP.

Generalnie biorąc, spółdzielnie znalazły się w paradoksalnej sytuacji, z jednej bowiem strony, niedostatecznie wykorzystywały zrealizowane inwestycje, a z drugiej, posiadały wiele objawów niedoinwestowania (np. niski stan i zła jakość hodowli, brak pasz przy dość dużych obszarach użytków rolnych itp.). Taki paradoks jest jednak normalną cechą każdego przedsiębiorstwa produkcyjnego niekompleksowo inwestowanego, w tym również przedsiębiorstwa rolnego.

Analogicznym zjawiskiem był brak mechanizacji przy słabym wykorzystaniu żywej siły roboczej. Spółdzielnie domagały się wyposażenia w szereg maszyn rolniczych, natomiast słabo wykorzystywały swoją siłę roboczą (tab. 8).

Kobiety pracowały przeciętnie do 90 dni w roku. Jednakże tylko 80% kobiet zdolnych do pracy było zatrudnionych w uspołecznionym gospo-

darstwie rolnym. Młodzież powyżej 14 lat pracowała do 72 dni w roku, a tylko 50% młodzieży wychodziło do pracy w spółdzielniach.

Tabela 8

Wykorzystanie siły roboczej w 8 806 spółdzielniach produkcyjnych w 1955 r.

Procent ogólnej liczby osób pracujących w spółdzielniach	Wypracowane dniówki obrachunkowe w ciągu roku	Orientacyjna ilość dni pracy w roku
37,0	do 100	do 80
21,5	od 100 do 200	do 160
17,0	od 200 do 300	do 400
24,5	300 i więcej	240 i więcej
100,0	przeciętnie 200	przeciętnie 160

Źródło: Wg sprawozdań ze stanu organizacyjnego i gospodarczego spółdzielni (bez spółdzielni I typu).

Spółdzielnie produkcyjne odczuwając duży niedobór siły roboczej w okresach prac szczytowych, stawały się bezradne wobec potrzeb zatrudnienia ludności rolniczej w okresach pozasezonowych.

Niski stan hodowli, nasiennictwa rolniczego, warzywnictwa, niewielkie potrzeby konserwacyjne urządzeń i maszyn rolniczych (maszyny były własnością POM) wpływały na niskie potrzeby zatrudnienia ludzi poza spiętrzeniami sezonowymi w produkcji roślinnej. Członek spółdzielni nie mógł zatrudnić się na stałe poza rolnictwem (jak to robią chłopi-robotnicy), bo w sezonach prac w produkcji roślinnej potrzebny był spółdzielni, a spółdzielnia nie gwarantowała mu pełnego zatrudnienia w okresie zimy. Praktyka wskazuje, że zjawisko takie nie występuje w kompleksowo zainwestowanych przedsiębiorstwach rolnych. Niepełne zatrudnienie w skali rocznej przy niedoborach siły roboczej w sezonach letnich jest cechą niekompleksowo zainwestowanych, ekstensywnych gospodarstw rolnych.

Wydaje się, że przedstawione wyżej fakty upoważniają do stwierdzenia, iż przekształcanie indywidualnej wsi w uspołecznioną musi być realizowane wg zasad kompleksowości i koncentracji inwestycji. Takie zasady, jak stopniowość i etapowość przekształcania mogą mieć zastosowanie tylko o tyle, o ile nie pozostaną w konkretnych warunkach sprzeczne z zasadą kompleksowości i koncentracji inwestycji¹.

Źródła pokrycia kosztów przeobrażeniowych w nowopowstającym uspołecznionym przedsiębiorstwie rolnym

W przyszłości, indywidualna wieś będzie przekazywać tworzącemu się uspołecznionemu przedsiębiorstwu rolnemu, oprócz zmeliorowanej lub niezmeliorowanej ziemi oraz inwentarza żywego, znaczną część urządzeń i środków produkcji dostosowanych do wielkiej gospodarki, zgromadzonych w ramach programu i zadań kółek rolniczych.

¹ Tezę tę potwierdza również fakt, że słabo zainwestowane PGR dają niskie wyniki produkcyjne i finansowe.

W przeszłości, nowopowstające, uspołecznione przedsiębiorstwo rolne otrzymywało „w spadku” po indywidualnej gospodarce — ziemię i pewną część inwentarza żywego. Pozostałe środki produkcji nadawały się do uspołecznionego gospodarstwa, z reguły, w niewielkim tylko stopniu. Chłopskie pługi, wozy, czyszczalnie, plantacje trwałe, studnie, sady, cieplarnie, magazyny, budynki inwentarskie i inne urządzenia nie nadawały się najczęściej do adaptacji dla zespołowej produkcji. Część, tj. ca 20% powstałych spółdzielni otrzymało za symboliczną złotówkę w użytkowanie pewną ilość budynków związanych z PFZ. Środki te nie wystarczały jednakże do zabezpieczenia racjonalnego procesu technologii produkcji i racjonalnej organizacji pracy.

W przeszłości, głównym źródłem pokrycia kosztów przeobrażeniowych były kredyty (tab. 5 i 9).

Tabela 9

Rola kredytu w wyposażeniu spółdzielni produkcyjnych w środki produkcji

Wyszczególnienie	Wartość w złotych na koniec roku:			
	1961	1962	1963	1964
I Wartość podstawowych środków produkcji na 1 ha użytków rolnych	795	911	1 198	1 459
II Zobowiązania spółdzielni na 1 ha użytków rolnych	1 062	1 172	1 570	1 740
w tym:				
a) kredyty krótkoterminowe	345	364	433	612
b) kredyty inwestycyjne	717	807	1 137	1 129
w tym:				
— kredyty średnio i długoterminowe	405	505	799	795
— wobec PFZ	312	302	337	333
III Sumy do rozliczenia w latach przyszłych	152	171	258	330
Razem II + III	1 215	1 343	1 828	2 070

Źródło: Wg analizy 1 918 spółdzielni produkcyjnych dokonanej przez GUS i IER.

Z tabeli 9 wynika, że bezwzględna wartość zobowiązań wobec państwa na 1 ha użytków rolnych była wyższa niż bezwzględna wartość podstawowych środków trwałych na ten sam hektar. Przy czym istotny jest fakt, iż zobowiązania rosły szybciej niż wartość podstawowego majątku trwałego na 1 ha. Co więcej, gdyby przyjęto zasadę o konieczności kompleksowych inwestycji w nowopowstających, uspołecznionych przedsiębiorstwach rolnych, zobowiązania (tj. kredyty) musiałyby narastać niewspółmiernie szybciej.

Warto przypomnieć, że na XII Plenum KC PZPR mówiło się m. in. o tym, iż najlepsze wyniki finansowe i produkcyjne oraz najwyższą wydajność pracy zapewniają te PGR, których wartość majątku trwałego (liczona wg stanu aktualnego, a nie w stanie nowym) na 1 ha użytków

rolnych wynosi ca 60 tys. zł. Oczywiście, w skład wartości majątku trwałego PGR wliczone były również budynki mieszkalne, socjalne i administracyjne, których wartość wynosi blisko jedną trzecią wartości całego majątku. Tymczasem, na ogół chłop wstępujący do spółdzielni produkcyjnej posiada mieszkanie. Niemniej jednak, kompleksowe wyposażenie spółdzielni produkcyjnej wymagało w przeszłości i wymagać będzie w przyszłości dużego obciążenia kredytami każdego hektara użytków rolnych. Nowopowstające przedsiębiorstwo rolne staje więc niemal natychmiast przed problemem spłaty kredytów. Co więcej, zobowiązane jest (i słusznie) do realizacji odpisów amortyzacyjnych, odpisów na reprodukcję rozszerzoną; obciążone jest również składkami ubezpieczeniowymi, tworzeniem funduszu remontowego i rezerwowego, obowiązkiem świadczeń podatkowych itp. W rezultacie obciążenie każdego hektara i każdej osoby pracującej jest wysokie na skutek świadczeń na rzecz „przeszłości” i „przyszłości” inwestycyjnej.

Wywiązywanie się z tych wielu rodzajów obciążeń wymaga nie tylko racjonalnej gospodarki spółdzielczej, ale wszystkich tych czynników, które nazywamy dobrą koniunkturą w rolnictwie ¹.

Wiadomo również, że wiele spółdzielni, mimo wyraźnych potrzeb inwestycyjnych, wzbrania się przed zaciąganiem kredytu inwestycyjnego. Ten fakt jest jedną z głównych przyczyn niedostatecznego postępu w osiągnięciu przez spółdzielnie produkcyjne optymalnych stanów wyposażenia w środki produkcji.

Jedną z myśli przewodnich przeprowadzonej analizy było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy stopień opłacalności produkcji rolnej w spółdzielniach jaki miał miejsce w latach 1949—1955, zabezpieczał pokrycie kosztów przeobrażeniowych indywidualnej wsi w uspołecznione przedsiębiorstwo rolne.

Interesującym przyczynkiem w tej kwestii jest opracowanie Z. Grochowskiego ², z którego prezentujemy dane w tab. 10.

Jak wynika z badań kameralnych (tab. 10) produkcja towarowa była w spółdzielniach produkcyjnych słabo opłacalna.

¹ Trzeba bowiem dodać, że nawet w współczesnym przemyśle, w której to dziedzinie, generalnie biorąc, inwestycje są bardziej opłacalne niż w rolnictwie, budowa nowych przedsiębiorstw na kredyt ma miejsce raczej przy wyjątkowych niż przy średnich koniunkturach. Tymczasem o słabej koniunkturze w rolnictwie, z punktu widzenia producenta, świadczy chociażby fakt, że olbrzymia większość krajów dopłaca do rolnictwa.

² Z. Grochowski: Koszty własne i opłacalność produkcji podstawowych artykułów rolnych w 10 spółdzielniach produkcyjnych. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 1/1957.

Badania kosztów produkcji w 130 spółdzielniach produkcyjnych w latach 1957 i 1958 (Z. Grochowski, R. Bachańska: Koszty podstawowych produktów w spółdzielniach produkcyjnych. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej. Dodatek do nr 2/1961, s. 171—209) wykazały, że jednostkowe koszty własne 3 zbóż (pszenicy, żyta, jęczmienia) kształtowały się na poziomie 148 zł przy wydajności 20 q/ha; na poziomie 170 zł przy wydajności 15—20 q/ha oraz na poziomie 225 zł przy wydajności do 15 q/ha. Koszt własny ziemniaków wynosi 41 zł dla plonu powyżej 130 q/ha; 51 zł dla plonu 100—130 q/ha oraz 94 zł przy plonie do 100 q/ha. IER wycełniał nakłady na produkcję żywca wieprzowego od 16,18 do 25,96 zł na 1 kg a nakłady na 1 litr mleka od 1,73 do 2,63 zł na 1 litr.

Dokonana próba szacunku kosztów własnych na podstawie statystyki sprawozdawczej wszystkich spółdzielni produkcyjnych istniejących przed 1956 r. również wykazuje, że produkcja towarowa nie była opłacalna (tab. 11).

Tabela 10

Opłacalność produkcji towarowej w 10 spółdzielniach produkcyjnych w 1955 r.

Wyszczególnienie	Stosunek ceny uzyskiwanej przez spółdzielnię za jednostkę produktu do kosztu własnego (koszt własny jednostkowy = 100) Rachunek obejmuje spółdzielnie:									
	Czaple	Wawrynice	Brusiny	Sady	Wionczemin	Nieznanowice	Bynowo	Augustowo	Izabelów	Jurowce
4 zboża	315	137	112	159	120	169	60	120	144	98
Ziemniaki	79	18	94	72	51	52	38	95	87	—
Mleko	123	92	114	189	130	115	69	47	62	110
Trzoda chlewna	74	63	91	77	125	115	46	44	53	73
Żywiec wołowy	68	68	118	99	126	216	60	48	158	66

Przyjmując zatem szacunek za zbliżony do rzeczywistości, lub też za zaniżony trzeba stwierdzić, iż produkcja towarowa nie była opłacalna dla uspołecznionych przedsiębiorstw rolnych. Trzeba stwierdzić, iż państwo nie mogło zapewnić opłacalności spółdzielniom produkcyjnym poprzez ceny. Większość bowiem artykułów rolnych sprzedawały indywidualne gospodarstwa rolne. Te zaś nie ponosząc ciężarów rekonstrukcji mogły egzystować przy niższych cenach.

Trudności związane z niedostateczną opłacalnością produktów rolnych, zmuszały państwo do stosowania szeregu dźwigni podtrzymujących ekonomiczną równowagę spółdzielni produkcyjnych. Nadmierne narastanie kredytów bez możliwości ich spłaty demobilizowało bowiem spółdzielców i utrudniało przebudowę ustroju rolnego.

Nie wnikając w sprawy słuszności form i rozmiarów świadczeń rolnictwa, można stwierdzić, iż ekonomika nowobudowanych przedsiębiorstw rolnych wywoływała konieczność zabezpieczania spółdzielniom określonego minimum dochodowości niezbędnej dla prowadzenia bieżącej produkcji.

Nie jest ważne, iż podjęte przez państwo środki nie zabezpieczyły w pełni tej dochodowości, istotne jest, że sytuacja jaka powstaje w nowotworzonych, uspołecznionych przedsiębiorstwach zmusza **ostatecznie państwo do pokrywania kosztów przebudowy ustroju rolnego**. Formy tego pokrywania mogą być różne, ale ostatecznie państwo musi je ponieść.

W świetle powyższych faktów, wydaje się celowe rozważenie sprawy całkowitego lub częściowego, ale znacznie większego niż miało to miejsce w przeszłości, dotowania przez państwo inwestycji przeobrażeniowych, związanych z przekształceniem indywidualnej wsi w uspołecznione przedsiębiorstwo rolne. System przebudowy oparty na znacznych lub całkowitych

Tabela 11

Szacunek jednostkowych kosztów własnych produkcji zbóż, ziemniaków, żywca (wszystkie rodzaje) i mleka w 9070 spółdzielni produkcyjnych dzielących dochód w 1955 r.¹

Produkty rolne	Jedn. miary	Całkowita towarowość spółdzielni produkcyjnych w procentach do produkcji globalnej	Towarowość zrealizowana poprzez obowiązkowe dostawy	Procentowy udział obowiązkowych dostaw w produkcji towarowej	Szacunkowe granice jednostkowych kosztów własnych w spółdzielniach produkcyjnych w zł	Średnia jednostkowa cena zbytu uzyskiwana za obowiązkowe dostawy oraz sprzedaż wolnorynkowa w zł
4 zboża	q	27,6	24,4	89,3	100—140	83,0
Ziemniaki	q	27,5	21,7	78,8	40— 50	28,5
Wszystkie rodzaje						
żywca	kg	96,8	83,1	87,0	10— 14	8,3
Mleko	litr	73,9	49,6	66,8	1,5—1,8	1,3

¹ Opracowano na podstawie rocznych sprawozdań ze stanu organizacyjnego i gospodarczego spółdzielni produkcyjnych za 1955 r. Dane skorygowane są ze statystyką ówczesnego Ministerstwa Skupu i Ministerstwa Przemysłu Spożywczego. Przyjęto umowne wynagrodzenie za dzień pracy 20 zł. Ponieważ pozycja szacunku kosztów własnych może budzić zastrzeżenia, podajemy dane, na których oparte są te szacunki.

Z rocznych sprawozdań spółdzielni zaczerpnięto następujące dane: nakłady pracy w dniówkach obrachunkowych i inwentarzowych, rozmiary i koszty prac wykonanych przez POM w spółdzielniach, ilości i koszty wysianych nawozów mineralnych, nasion, bilanse artykułów rolnych, zużycie pasz, dane dotyczące wartości budynków. Amortyzację wyszacowano na podstawie danych zawartych w sprawozdaniach spółdzielni produkcyjnych oraz danych PZU.

Dniówkę obrachunkową przyjęto jako 0,8 dnia pracy. Rozbicia nakładów pracy na poszczególne kierunki produkcji rolnej dokonano szacunkowo. Koszty pasz obliczono w cenach ponadobowiązkowych. Wszędzie gdzie występowały szacunki, określono górną i dolną granicę pozycji szacowanej. Wydaje się, iż szacunek jest zbliżony do rzeczywistości (jest on zbliżony do rachunku IER, jeśli uwzględni się różnicę w określeniu ceny dnia pracy i przeciętne wyniki produkcyjne np. plony).

Jednostkowe koszty własne wyszacowane w tabeli 11 są generalnie biorąc niższe niż jednostkowe koszty własne obliczone przez IER. Można przeto sądzić, że jeśli szacunek jest daleki od rzeczywistości, jest wówczas raczej zaniżony niż zawyżony.

tych dotacjach mógłby zapewnić sprawę koncentracji i kompleksowości inwestycji przeobrażeniowych, podczas gdy system kredytowania zwrotnego nie zapewnia przestrzegania tych zasad. Zaciąganie wysokich kredytów wiąże się z ryzykiem, a chłopie niechętnie ponoszą takie ryzyko.

ВАЛЬДЕМАР МИХНА
В а р ш а в а

**НЕКОТОРЫЕ ВОПРОСЫ ПРЕВРАЩЕНИЯ ЕДИНОЛИЧНЫХ ХОЗЯЙСТВ
В ОБОБЩЕСТВЛЕННЫЕ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫЕ
ПРЕДПРИЯТИЯ — В СВЕТЕ ОПЫТА**

С о д е р ж а н и е

Предметом статьи является анализ опыта в области экономики образования обобществленных сельскохозяйственных предприятий на месте единоличной крестьянской деревни в Польше.

Преобразование единоличной деревни в обобщественное сельскохозяйственное предприятие должно быть связано с капитальными затратами в размере до 30 тыс. злотых на 1 га сельхозугодий. Необходимость в таких больших капитальных затратах вытекает из факта, что весьма значительное количество средств производства, построек и устройств находящихся во владении единоличных хозяйств нельзя приспособить к производству в обобщественных предприятиях и поэтому надо их заменить новыми средствами производства, при-

В случае, когда переустройству аграрного строя не сопутствуют необходимые капитальные затраты — впервые основанное, обобщественное сельскохозяйственное предприятие не в состоянии превзойти производственных и экономических результатов достигаемых единоличными крестьянскими хозяйствами.

В то же время переустройству аграрного строя в Польше в 1949—55 годах сопутствовали в 8—10 раз меньшие капитальные затраты, чем это необходимо. Анализ производственных кооперативов существующих в 1949—55 годах подтверждает, что крестьяне не могут за счет собственных средств и кредита производить капитальных затрат преобразующих аграрный строй. Капитальные затраты преобразующие аграрный строй необходимо финансировать за счет средств государства. Имеется также возможность участия государства в капитальных затратах предприятия.

WALDEMAR MICHNA
W a r s a w

**SOME PROBLEMS CONNECTED WITH TRANSFORMATION
OF INDIVIDUAL FARMS INTO SOCIALIZED ONES**

S u m m a r y

The article presents an analysis of the experiences gathered in the sphere of economy of establishing the nationalized farms in place of the individually owned farms in Poland.

The transformation of the country based on the system of individual property into socialized farms requires capital expenditures amounting to Zł. 30 thousand per hectare of utilized land. The necessity of expenses

at such a high level results from the fact that relatively considerable part of production means, buildings, and farm equipment belonging to individual farms cannot be adapted to be used on socialized farms, consequently they are to be replaced by new productive means suitable for big farming. In the case the transformation of farm system is not followed by sufficient capital inputs, the newly organized socialized farms are not able to elaborate higher output and economic results than those which would be reached by individual ones.

Instead, the transformation of system of farming in Poland was followed, in the period 1949—1955, by capital expenditures 8—10 times lower than needed. The analysis of cooperative farms during the above mentioned period proves that peasants are not able to undertake investments which would transform the existing system of agriculture exclusively at their own expense and by means of credit facilities. Investment which are to transform the agricultural system should be to a large extent subsidized by the State. The alternative of subsidies may be the State deposits.